

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w sprawie **P. K.**,
skazanego z art. 157 § 1 i in. k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 maja 2016 r.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 1 października 2015 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w C.
z dnia 23 lutego 2015 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego P. K.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2015 r. wydanym w sprawie II K .../13 Sąd Rejonowy w C. uznał P. K. za winnego popełnienia trzech przestępstw, a to: z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. za które wymierzył mu karę jednego roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, z art. 222 § 1 k.k. za które wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, z art. 226 § 1 k.k. za które wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jako karę łączną orzekł karę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten zaskarżyli obrońca oskarżonego i sam oskarżony - w całości, po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 1 października 2015 r., sygn. akt XI Ka .../15, I

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: 1. uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej pozbawienia wolności; 2. w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia P. K. uznał za winnego tego, że w dniu 19 listopada 2011 r. w C. użył przemocy wobec M. K. w ten sposób, że uderzał ją pięściami po głowie, uderzał jej głową o ścianę, dusił, ciągnął za włosy, a po przewróceniu pokrzywdzonej kopął ją po całym ciele, w tym po twarzy i brzuchu, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci złamania kości promieniowej prawej, złamania kości nosa z przemieszczeniem, zasinienia małżowiny usznej lewej z otarciem naskórka, obrzęku i bolesności policzka lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności; 3. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe i jako karę łączną wymierzył mu karę roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności; II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego, zaskarżył ten wyrok w całości i zarzucił mu rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie przepisów:

- art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez jedynie ogólne odniesienie się przez Sąd Okręgowy w L. w uzasadnieniu skarżonego wyroku do licznych zarzutów apelacyjnych podniesionych przez oskarżonego we wniesionej przez niego apelacji i nieodniesienie się w uzasadnieniu skarżonego wyroku do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, a w szczególności zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy w C. art. 4, 7, 410 k.p.k. poprzez:

- a) uznanie za "miarodajne" zeznań świadka K. N. i oparcie na nich ustaleń faktycznych w sytuacji, gdy świadek ten nie podał żadnych informacji dotyczących zarzucanego oskarżonemu czynu,
- b) ponowne zbagatelizowanie przez Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy konieczności wnikliwej oceny stanu zdrowia oskarżonego i braku rzeczowego skonfrontowania tego stanu zdrowia z fizyczną możliwością

stosowania przez oskarżonego przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej w sposób opisany w akcie oskarżenia i wyroku,

- art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. poprzez niewystarczające przytoczenie okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze oskarżonemu kary za czyn przypisany oskarżonemu w ramach pkt I wyroku i w efekcie także kary łącznej w sytuacji wyeliminowania z wyroku przez Sąd drugiej instancji przypisania skazanemu czynu wyczerpującego znamiona art. 207 § 1 k.k.

i wnioskował o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L.

W pisemnej odpowiedzi na tą kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w C. wnioskował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna.

Nie spełnia ona - i to w sposób ewidentny - wymogów których wypełnienie przez skarżącego jest - według karnej ustawy procesowej - warunkiem skuteczności kasacji.

Uzasadnienie rozpoznawanej kasacji i treść jej zarzutów czynią koniecznym przypomnienie w tym miejscu o tym, że kasacja nie wszczyna kolejnego postępowania odwoławczego i jej przedmiotem nie jest wyrok sądu *meriti*. Kasacja jest jednak nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia służącym stronom od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Ten nadzwyczajny charakter kasacji i wyłączny przedmiot jej zaskarżenia sprawiają, że służy ona wyłącznie eliminowaniu z obrotu prawnego tylko takich orzeczeń, które z racji rażących uchybień, którymi są dotknięte nie powinny w nim funkcjonować w państwie praworządnym. Podstawą kasacji mogą bowiem być tylko, oprócz uchybień z art. 439 k.p.k., tylko - równe im rangą - "inne rażące naruszenie prawa", ale też nie wszystkie, bo tylko takie, które "mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku". Przy czym oba te - wskazane w przepisie art. 523 § 1 k.p.k. - warunki muszą zaistnieć łącznie i to skarżący ma je wykazać w skardze. Taka regulacja dopuszczalnych podstaw kasacji oznacza, że nie stanowią ich zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, tak wtedy, gdy są wprost podnoszone i tak nazwane, jak i wówczas, gdy dla obejścia owego ustawowego ograniczenia

przyjmują pozorną postać zarzutów obrazy prawa: procesowego, czy materialnego. Nie można też wnieść kasacji z powodu rażącej niewspółmierności kary. Zarzut dotyczący kary jest w kasacji tylko wtedy dopuszczalny, gdy skarżący podnosi, iż doszło do takiego rażącego (i rzeczywistego) naruszenia przepisów (procesowych, czy materialnych), które miało istotny wpływ na orzeczenie kary (w konkretnym kształcie i wymiarze).

Tych wszystkich uwarunkowań kasacja obrońcy skazanego nie spełnia i to w stopniu oczywistym.

1. Wbrew przywołanym wymogom art. 523 § 1 k.p.k. obrońca skazanego podniósł w kasacji tylko takie rażące naruszenie prawa procesowego, które - według jego oceny - mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Nie wytknął zatem Sądowi Odwoławczemu tego typu uchybień, które mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku tego Sądu. Jest to zaniechanie bardzo ważne, skoro sąd kasacyjny może rozpoznawać kasację tylko - co do zasady (a przewidziane wyjątki *in concreto* nie wystąpiły) - w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.). W istocie zatem to stwierdzone zaniechanie jest wystarczające do uznania oczywistej bezzasadności tak zredagowanej kasacji.

2. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonana w kontekście treści obydwu skarg odwoławczych oraz treści samej kasacji dowodzi oczywistej niesłuszności pierwszego z jej zarzutów. Kontrola instancyjna została przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w sposób rzetelny i wnikliwy. Żadną racjonalną miarą nie można jej przypisać by uchybiała treści wskazanych w podstawie prawnej tego zarzutu przepisów. O wnikliwości tej kontroli świadczy chociażby to, iż Sąd Okręgowy w całości nie zaaprobował orzeczenia sądu pierwszej instancji, dokonał bowiem w nim istotnej zmiany. Nie przypisał jednak skazanemu popełnienia na szkodę pokrzywdzonej występku z art. 207 § 1 k.k., a jedynie dotkliwego jej pobicia w dniu 19 listopada 2011 r. Tej zaszłości skarżący jak gdyby nie zauważa i podnosi w kasacji zarzut nieodniesienia się przez Sąd Okręgowy do zarzutów postawionych w apelacjach dotyczących świadka K.N., czy też niewystarczającego odniesienia się do zarzutów dotyczących dokonania przez Sąd I instancji niesłusznie krytycznej oceny wskazanych na 5 stronie kasacji świadków. Tymczasem, niezależnie od tego, że nie są to zarzuty w pełni zasadne,

bo Sąd Okręgowy tylko wprost nie odniósł się do zarzutu dotyczącego zeznań K. N. (por. s. 9 i 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), to w stwierdzonej konfiguracji procesowej nie mogło to mieć wpływu (nie mówiąc o jego istotnym charakterze) na treść zaskarżonego wyroku. Zeznania bowiem tych wszystkich osób nie odnosiły się ani do zdarzenia z 19 listopada 2011 r., ani też do okoliczności zatrzymania skazanego przez funkcjonariuszy policji tego wieczoru. Mogły one mieć znaczenie dla oceny zasadności postawienia skazanemu zarzutu znęcania się nad pokrzywdzoną (ale tego Sąd Odwoławczy mu nie przypisał), bądź też - ale już tylko pośrednie - dla oceny osoby samej pokrzywdzonej. Ta ostatnią okoliczność należy jednak rozważać w uwzględnieniu faktu, iż nie tylko zeznania pokrzywdzonej były podstawą dowodową przypisania skazanemu pobicia jej w dniu 19 listopada 2011 r. Świadczy bowiem o tym szereg, w tym i obiektywnych, dowodów (m.in. dokumentacja lekarska - k. 17, 18, 75 ; dokumentacja fotograficzna obrazująca wygląd pokrzywdzonej po pobiciu - k. 26 - 28; stenogram rozmów telefonicznych wykonanych na telefon alarmowy Policji - k. 190, czy zeznania policjantów przybyłych na interwencję – P. P., czy A. K. - k. 978 - 979), których skarżący nie dostrzega. Znamienne jest to, że skazany słuchany po raz pierwszy przez prokuratora twierdził, że odepchnął żonę, która leciała do niego z rękami, poszedł do piwnicy i w tym momencie urwał mu się film i tego zdarzenia nikt nie widział, bo nikogo już nie było (k. 47), nie wykluczał zatem tego, że pobił wtedy żonę. Wprawdzie na rozprawie twierdził, że „gdy składał te wyjaśnienia miał dolane lub dosypane jakieś narkotyki przez byłą żonę” (k. 976 v), mimo, że był słuchany przez prokuratora dopiero w dniu 21 listopada 2011 r. od godziny 13, 25, a zatrzymany 19 listopada 2011 r. o godzinie 5, 20 (k. 2), niemniej jednak nawet skarżący w kasacji nie podważa krytycznej oceny tych wyjaśnień dokonanej przez Sąd Rejonowy.

3. Treść uzasadnienia kasacji (ograniczająca się w istocie do powielenia pewnych ogólnych twierdzeń i zarzutów) pozwala dostrzec dwie kolejne okoliczności, które także uzasadniają ocenę o oczywistej jej bezzasadności.

Po pierwsze, to, że skarżący próbuje skłonić sąd kasacyjny do przeprowadzenia ponownej kontroli instancyjnej wyroku sądu *meriti* (świadczą o tym stwierdzenia o znaczeniu zeznań świadków rzekomo nie dostrzeżonych przez

Sąd Okręgowy, oraz o stanie zdrowia skazanego i jego przez to możliwości stosowania wobec pokrzywdzonej przemocy);

Po drugie to, że w istocie eksponując te twierdzenia zmierza on do podważenia słuszności poczynionych ustaleń faktycznych, zresztą w sposób bardzo ogólnikowy i mało konkretny. Tego rodzaju zaś działanie nie jest już dopuszczalne w kasacji. Można i w niej kwestionować sam sposób dokonania tych ustaleń przez Sąd *meriti*, jednakże tylko wtedy, gdy w apelacji tego typu uchybienie zostanie podniesione, a następnie w kasacji zarzuci się nierzetelność przeprowadzenia przez sąd II instancji - w tym zakresie - kontroli instancyjnej. W omawianym przypadku skarżący tak jednak nie czyni.

4. Nie jest też prawdą, że Sąd Okręgowy nie odniósł się rzetelnie do zarzutu apelacji dotyczącego stanu zdrowia skazanego w kontekście możliwości spowodowania u pokrzywdzonej obrażeń owego krytycznego dnia. Uczynił to bowiem w sposób wystarczający (por. s. 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Skarżący formułując taki zarzut nie dostrzega, ani bezsporności faktu doznania przez pokrzywdzoną wówczas obrażeń, ani relacji syna stron A. K. („pojechałem do szpitala, na miejscu wszystkiego się dowiedziałem, moja mama ma całą twarz zasinianą, połamaną rękę, liczne siniaki, nic nie musiała mówić, gdyż ja wiedziałem, że to ojciec ją tak urządził" - k. 22v), ani w końcu relacji policjantów opisujących ówczesne zachowanie skazanego i jego zapewnienia, iż trenował zapasy i nie da się wyprowadzić (k. 7v).

5. Całkowicie chybiony, wręcz oscylujący na granicy dopuszczalności, jest ostatni zarzut kasacji. W istocie podważa on zasadność wymiaru i charakteru kary orzeczonej wobec skazanego za I - szy z przypisanych mu czynów i kary łącznej. Niezależnie bowiem od tego, że Sąd Okręgowy wskazał okoliczności, którymi się kierował orzekając karę za czyn z art. 157 § 1 k.k. i karę łączną (por. s. 13 uzasadnienia wyroku) wobec skazanego, to jeszcze nawet przyjęcie, że uchybił przywołanym w podstawie prawnej tego zarzutu przepisom nie miałoby wpływu na wymiar i charakter orzeczonej kary. Przepisy te bowiem określają samoistnie tylko reguły sporządzenia uzasadnienia reformatoryjnego wyroku sądu odwoławczego. Ich naruszenie - jako zaistniałe już po wydaniu wyroku z orzeczoną w nim konkretną karą - nie mogłoby już mieć wpływu na jej wymiar. Naruszenia takich

przepisów, które (ewentualnie) miały by ten wpływ skarżący jednak w kasacji Sądowi Okręgowemu nie zarzucił.

Wszystkie te względy zdecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego. Taka ocena pozwoliła rozpoznać tą skargę w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

Z tych to powodów orzeczono jak wyżej.

eb